

## Echo słońca

Wydawnictwo Czarne  
Wołowiec 2017



Waldemar Bawołek napisał książkę niezwykłą. I poza wieloma rzeczami, o których jest, jest ona także o byciu szukającym wolności; egzystencji, która wolność tę potrafi odnaleźć nie w wolności osobistej (ta wydaje się niemożliwa, choć upragniona), ale w świadomości bycia częścią całego łańcucha, czy może lepiej sieci, bytów (ale i zjawisk!), którym człowiek (i jest to też książka o języku) nadaje imiona (bezkregowce, pierwotniaki, płazińce...) – jak gdyby wolność była stanem pomiędzy byciem sobą i byciem cząstką niezróżnicowanego żywiołu życia.

Marek Kraszewski

Książka Bawołka jest dla mnie przede wszystkim traktatem o samotności i wewnętrznej emigracji, na którą udał się główny bohater. To obraz pustki, jaka może panować między bliskimi sobie ludźmi mieszkającymi pod jednym dachem, i śladowych ilości życiowej energii, która pomaga czasem uciec – czy to w alkohol i spotkania z kumplami, spędzanie czasu w knajpach, czy to we wspomnienia i fantazje o bezludnej wyspie i bezpiecznym schronieniu między udami dawnej nastoletniej miłości. To opowieść o kryzysie męskości, o śmierci za życia.

Aleksandra Nizioł

### Opis

Powieść jest ciągiem epizodów, z których niektóre możemy uznać za osobne opowiadania. Bohater-narrator (zwany Skrytkiem) zajmuje się starą matką, w zasadzie zdrową, ale niezdolną do samodzielnego życia, być może przez to życie po prostu rozpieszczoną. Skrytek chodzi na zakupy, z których matka jest notorycznie niezadowolona; prowadzi ją na badania do szpitala, gdzie spotyka przyjaciół bądź to umierających, bądź również towarzyszących

swoim matkom; pije piwo z kolegami w „ogrodzie botanicznym” lub w knajpie („jaskini gry”), gdzie sędziwy obywatel opowiada mu historię z dzieciństwa (tym razem dotyczącą ojca); matka doznaje w łazience wizji mistycznej; pod ich domem ścięta zostaje wiekowa akacja, następują więc starania o pozyskanie drewna etc. Utwór zawiera epizody oniryczne oraz erotyczne, o fantazyjnym charakterze. Kończy się tak, jak się zaczął, sytuacją życiowego impasu.

### Autor

Miejszem akcji są Ciężkowice, rodzinne miasteczko autora, w którym mieszka do dziś, z matką. Promotorem jego debiutanckiego zbioru opowiadań był znany poeta Bohdan Zadura, który namówił go do porzucenia poezji i zajęcia się prozą. Za swoją poprzednią

książkę („To, co obok”) Bawołek był nominowany do Nagrody Gdynia (2015). Jest zapalonym melomanem, posiadaczem ogromnej kolekcji nagrań, głównie muzyki współczesnej.

## Tematy do dyskusji

- Przy okazji tej książki można zadać pytanie, kto tu właściwie się kim opiekuje?
- Kim może być matka dla starzejącego się mężczyzny?
- Jak właściwie powinny wyglądać relacje między nimi?
- Czy synowie opiekujący się matkami i ciągnący z tego pewien zysk to zjawisko lokalne, czy też powszechne? A może jest to zjawisko specyficznie polskie? I jak to się ma do tzw. modelu holenderskiego, gdzie rodzice masowo umierają w ekskluzywnych domach spokojnej starości, w ogóle nie odwiedzani przez swoje dzieci?

## Warto przeczytać

– Waldemar Bawołek: „Delectatio morosa” (PIW, Warszawa 1996), „Raz dokoła” (Księgarnia Akademicka, Kraków 2005), „Humoreska” (LSW, Warszawa 2012), „To, co obok” (Forma, Szczecin 2014)

– Carlo Emilio Gadda: „Poznanie cierpienia”, przeł. Hanna Kralowa (PIW, Warszawa 2016)

Adam Wiedemann – polski poeta, prozaik, tłumacz, krytyk literacki i muzyczny; trzykrotnie nominowany do Nagrody Literackiej Nike. Laureat Nagrody Kościelskich w 1999, a także Nagrody Literackiej Gdynia 2008 za tom *Pensum*.

## Poleca

**Adam Wiedemann** – polski poeta, prozaik, tłumacz, krytyk literacki i muzyczny; trzykrotnie nominowany do Nagrody Literackiej Nike. Laureat Nagrody Kościelskich w 1999, a także Nagrody Literackiej Gdynia 2008 za tom *Pensum*.

